Rok VI. Kraków-Podgórze, Niedziela 3 Maja 1908 Nr. 103

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

3 Cena Numeru centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA

miesięczna w Krakowie 1 K. 50 h. (już z dostawą do domu), na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą 1 mrk. 50 f., 2 fr. 1 rs.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupczyc.

Administracya „NOWIN“: Rynek gł. L. 8, otwarta od 9—1 w południe i od 3—5 popołudniu.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, Rynek gł. L. 8, Tel. 627, Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — Ekspedycya „Nowin“ w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 627) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze Rynek gł. L. 8, I. p. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Rocznica 3 Maja.

W niezwykle uroczystym nastroju obchodzi cały kraj, a szczególnie miasto Kraków święto 3 maja. Ciężkie ciosy, jakie spadają na naród w zaborze pruskim, reakcyjny ucisk w zaborze rosyjskim, konieczność walki z ohydnem barbarzyństwem ruskiej hajdamaczyzny całe to nasze polityczne położenie z nieprzepartą siłą jako pierwszy **narodowy obowiązek** każe nam uznać **jedność i solidarność narodową**.

Rocznica konstytucyi 3 maja jest takiem świętem **łączności narodowej**, świętem postępu, sprawiedliwości społecznej i kultury. Wiekopomna to data, ten dzień 3 maja 1791, w którym Polska ideały braterstwa i równości ludzkiej uświęciła wielkim aktem prawnopaństwowym, krocząc wówczas na czele innych narodowości.

3 Maj w Krakowie.

Związek okręgowy T. S. L. ogłosił już ostateczny program dla uczczenia pamięci wiekopomnego aktu konstytucyi 3-go Maja. Ponieważ ten dzień radosnej uroczystości, tradycyjnie poświęcony jest w Polsce zbieraniem daru narodowego dla Towarzystwa Szkoły Ludowej — dlatego Związek okręgowy poczynił wszelkie starania, aby ofiarność Krakowa dla celów oświatowego Towarzystwa znalazła odpowiednie ujście.

Równolegle z programem Związku okręgowego, postępuje akcya komitetu mieszczańskiego, który objął części programu łączące ludność Krakowa we wspólnem nabożeństwie i pochodzie na Wawel. Czynności są tak zestawione, aby akcya Związku okręgowego i Koła mieszczańskiego uzupełniały się wzajemnie i wytworzyły piękną całość, godną tak wielkiej pamiątki narodowej.

Program przedstawia się następująco:

I. W sobotę wieczorem i w niedzielę przez cały dzień ozdobić należy okna kartami iluminacyjnemi z wizerunkiem Orła białego i ze znakiem T. S. L. — Karty sprzedaje 40 kupców krakowskich, oraz Koło akademickie i Kościuszki T. S. L.

II. Uczestnicy obchodu w niedzielę ozdobią się kokardami ze znakami T. S. L. Kokardy takie sprzedają sklepy.

III. W sobotę o godzinie 6 po południu w auli wszechnicy Jagiellońskiej prof. dr Wiktor Czermak wygłosi odczyt p. t.: „Znaczenie Konstytucyi 3 Maja dla dziejów porozbiorowej Polski“.

IV. W niedzielę rano o godzinie 6-tej pobudka, wykonana przez orkiestry organizacyi studenckiej.

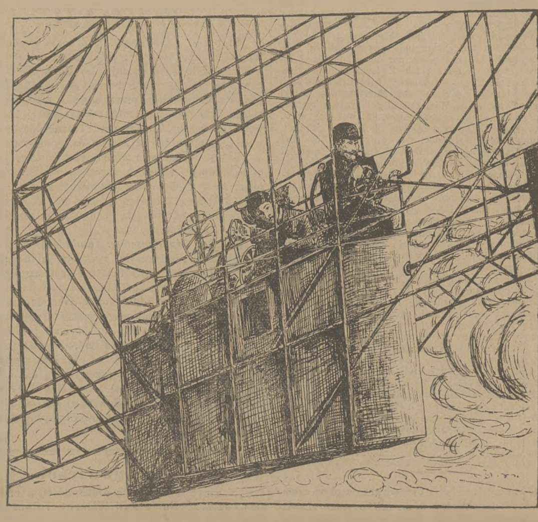
V. Kwesta Koła pań w kościele N. P. Maryi podczas uroczystego nabożeństwa a) w nawie głównej pp. M. Siedlecka i J. Strokowa, b) przy drzwiach głównych p. Owczarkiewiczowa, c) przy drzwiach od ulicy Floryańskiej drowa Poźniakowa, d) przy drzwiach od św. Barbary pp. Wolińska i Habichtówna.

VI. Dla zbierania daru narodowego obejmują następujące stoliki panie z „Koła Pań“: a) przed kawiarnią Drobnera pp. Biotnicka, Koczajowa, Ostyg. Narbutowa i panny Rajskie; b) przed uniwersytetem pp. Tomaszewskie, Baudrowska, Wolińska i J. Dymkówna; c) przed pomnikiem Straszewskiego p. Tondosowa; d) przed kawiarnią Janikowskiego pp. Poźniakowa, Haraskowa i Podlachowa; e) przed mleczarnią Dobrzyńskiej pp. K. Wędkiewiczowa, S. Chwatowa i hr. Lasocka; f) przy wylocie ul. Szewskiej p. Leskowa; g) koło poczty p. Bogdanikowa; h) obok „Sokoła“ pp. Gustawska i Wiśniowska; i) na Wawelu pp. Dyakowska i Świeściakowska; j) na Wawelu od strony kościoła Bernardynów pp. Dropiowska i Radwańska.

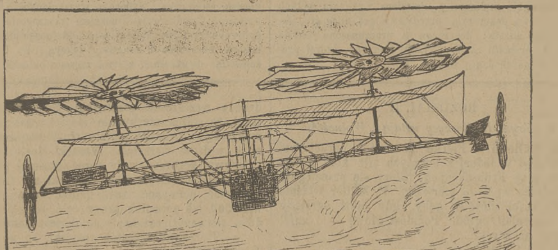
Stoliki na wylocie ul. Floryańskiej, na Stradomiu, na placu Słowiańskim i za rogatkami Wolskiemi obejmuje Koło akademickie.

Koło im. Słowackiego obejmuje stoliki na Rynku głównym, a mianowicie: a) przy stoliku obok handlu Hawełki kwestują pp.: Marya Zaleska z córka, H. Smogulecka, prof. J. Bystrzycki, prof. A. Marciukowski i Smogulecki; b) przy stoliku obok handlu Wentzla pp.: M. Wojnarowa, M. Królowa, I. Sadowska, M. Zahorska, dr M. Goyski, P. Król i K. Wojnar; c) przy stoliku obok kościoła N. P. Maryi pp.: Wł. Żuławska, Z. Hippmanówna, K. Grabowski, A. Januszewski i Wł. Żuławski; d) przy stoliku przed Muzeum Narodowem pp.: J. Turowska, dr Zofia Golińska, M. Stączkowa, W. Tabaczyńska, K. Radwanek, S. Stączek i S. Turowski.

VII. Po południu o godz. 3 odbędzie się w Parku dra Jordana wielki festyn ludowy, urządzony staraniem Koła Pań i Koła akademi-



Trzysta metrów ponad Berlinem Patrz fejleton „Król Powietrza“.



KRÓL POWIETRZA.

Powieść z najbliższej przyszłości

przez Ludwika Szczepańskiego i Józefa Rączkowskiego.

ROZDZIAŁ I

W którym się okazuje, że koniak może być potrzebny zarówno w Grunewald, jak na wysokości 400 metrów ponad Berlinem.

Inżynier Jan Silnicki, ukończywszy przygotowania, silnie zdenerwowany spojrzał na zegarek:

— Słuchajno, Szymek, trzy kwadranse na dwunastą. Czas w drogę! A może ty boisz się?

— Raz kozie śmierć! — mruknął Szymon Antoni Kruszek. Nie mam, co prawda, wiele nadziei, żebyśmy wyszli z tej imprezy cało, ale pal sześć. Co najwyżej skręcimy kark, albo połamiemy nogi.

— Mógłbyś przynajmniej dzisiaj przestać pleść głupstwa. Obliczenia teoretyczne tak ścisłe...

— Co tam teorya! Teorya nas nie uratuje, jeżli w praktyce stracimy równowagę i spadniemy na berlińskie kominy.

— No, to bądź zdrów! I inżynier Silnicki wyszedł przed szopę i krzyknął na robotników:

— Also vorwarts, Leute!

Na to hasło czterech tęgich robotników weszło do olbrzymiej szopy, w której na szynach spoczywał aeromobil inżyniera Jana Silnickiego. Szopa ta stała na środku łąki, zajmującej co najmniej obszar dwumorgowy, a ogrodzonej ze wszystkich stron wysokim parkanem z desek.

Robotnicy, a wraz z nimi Kruszek, chwycili krzepko liny i za pomocą windy jęli po szynach wyciągać ze szopy dziwną machinę.

— Stać! zakomenderował Silnicki po niemiecku, gdy aeromobil, powoli po szynach ciągniony, wyjechał na środek pustego placu.

W promieniach czerwcowego słońca zalśniły metalicznym blaskiem ogromne koła wiatrakowe, umieszczone nad rozpiętą szeroko ramą aeroplanu. Zamigotały stalowe i aluminiowe pręty, tworzące rusztowanie powietrznego statku, błyszczały śruby horyzontalne. Cała konstrukcya była nad podziw lekka, ażurowa; stal, aluminium, bambus; masywną była tylko część środkowa, kabina, podobna do wielkiej skrzyni, lub małego wagonu z okienkami, którego ściany były utworzone z blachy aluminiowej i rur stalowych. W tej kabinie mieściły się motory; podstawa kabiny zaopatrzona była w rodzaj buforów, które miały widocznie cel łagodzić wstrząśnienia przy opadaniu aeromobilu na ziemię, czyli przy lądowaniu. Na frontowej ściance kabiny widniał wyraźnymi biało-czerwonymi literami napis: *Wolność*.

— Herr Jott von Preussen! Panowie rzeczywiście chcecie dziś sprobować jazdy? — zapytał Silnickiego jeden ze starszych robotników berlińskim akcentem.

Inżynier skinął tylko głową — i począł po aluminiowej drabince, umieszczonej z boku kabiny piąć się w górę, aby wejść do statku. Jeszcze raz bystrem spojrzeniem ogarnął całą maszynę. Wprawił w ruch elektromotor, pędzony akumulatorami; naprzód jedno, potem drugie olbrzymie metaliczne koło wiatrakowe poczęło się z szumem wolno obracać...

Zatrzymał elektromotor, z kolei przekonał się o sprawności benzynowej turbiny eksplosyjnej, pod której działaniem jęły wirować śruby horyzontalne.

— Wszystko funkcyonuje w porządku. Słuchajno, Szymek, ile masz litrów benzyny w zbiorniku?

— Dwieście pięćdziesiąt. Mało? Myślę, że i to wystarczy w zupełności do złamania karku!

— Nie baw się w dowcipnego. Wsiadaj, chłopie! Chyba, że się na prawdę boisz?

— Za kogóż ty mnie masz, Jaśku! Zawołał z oburzeniem Kruszek i wspiął się po drabince do kabiny, gdzie stanął obok Silnickiego.

Wynalazcy oczy gorzały. Wzruszony uścisnął silnie rękę przyjaciela i rzekł trochę drżącym głosem:

— Nasza „Wolność“ nie zawiedzie, nie może zawieść. Więc jazda. Puszczaj motor!

— Stój, jeszcze chwilkę! Zapomniałem czegoś!

Kruszek wychyliwszy się z kosza, krzyknął na jednego z robotników:

— Hej ty, Korzeń, czy Wurzel skocz no do mojej klitki i przynieś mi butelkę, która tam stoi na stole. No prędzej, tyle jeszcze, psiakrew, zaprzańcze po polsku rozumiesz.

Robotnik, zwany Wurzel czy Korzeń, o dość nieprzyjemnym wyrazie twarzy, pobiegł do szopy i wrócił za chwilę z butelką koniaku w ręku, którą podał Kruszkowi.

Kruszek odkorkował butelkę „Jaśku, w twoje ręce“ i łyknął sporo złotego płynu, poczem zwrócił się do Silnickiego:

— Pij, bo widzę, że ci się ręce trzęsą! Dobry koniak; mdliło mnie jakoś na wnątrzu. ale teraz mi dobrze. Pij, Jaśku!

ckiego, połączony z Koncertem „Harmonii" i zebraniem narodowem pod gołem niebem. Wstęp 20 hal. — Sprzedażą biletów zajmować się będą pp.: Radwańska, Owczarkiewicz i Poźniakowa, wraz z członkami Koła akademickiego; kwiaty i wydawnictwa sprzedają pp.: Jordensówna, Oderfeldówna, J. Wędkiewiczowa i Stanisław Wędkiewicz.

VIII. Wieczorem o godzinie 7 odbędzie się uroczystość w Czytelni im. Kilińskiego, połączona z odczytem o Konstytucyi 3 Maja.

IX. Uroczysty wieczór w „Sokole".

Porządek pochodu.

Porządek pochodu ułożony został jak następuje:

Straż pożarna ochotnicza, straż pożarna miejska, zakład Żurowskiej, zakład Józefitów, zakład ks. Lubomirskiego, szkoły ludowe, organizacya polskiej młodzieży szkół średnich miast Krakowa i Podgórza, I. wyższa szkoła realna, II. wyższa szkoła realna, szkoła przemysłowa, wyższa szkoła handlowa, seminaryum męskie, seminaryum żeńskie, szkoła kursów Baranieckiego, szkoła św. Scholastyki, „Czytelnia kobiet" stowarzyszenie nauczycielskie „Koło panien", zakład naukowy H. Strażyńskiej, stowarzyszenia akademickie, „Sokół" krakowski z muzyką, „Sokół" podgórski, „Sokół" włościan z Bieńczyc, Rady gminne z okolic Krakowa z wieńcami, sekcya wycieczek ludowych przy krajowym Związku turystycznym, Tow. im. Tadeusza Kościuszki, weterani wojsk polskich, Tow. Szkoły Ludowej, Koło krak. Związku nauczycieli ludowych w Galicyi, Tow. Oświaty Ludowej, Związek pracy narodowej, młodzież rękodzielnicza z terminatorami, polski Związek zawodowy robotników katolickich, „Straż polska", orkiestra polskiego Związku narodowego, polskie Koło kontuszowe, polski Związek narodowy: stow. Wielkopolan pod wezwaniem św. Wojciecha, stow. kat. dorożkarzy, stow. kat. woźnych, stow. kat. węglarzy, stow. służby kościelnej, kolejarze, „Praca" Tow. bratniej pomocy kelnerów, stowarzyszenia: czeladzi ślusarskiej, krawieckiej, rzeźników i masarzy, czeladzi szewskich, stow. kat. stróżów, klub maszynistów kolejowych, stow. kucharzy, Polski Związek pomocników fryzyerskich, Wzajemna pomoc rękodzielników i przemysłowców, Polski Związek terminatorów rękodzielniczych, czytelnia Kilińskiego, stow. maszynistów, „Gwiazda", stowarzyszenie młodzieży handlowej, Kongregacya kupiecka, Izba handlowa, „Harmonia". Izba rękodzielnicza, Towarzystwo Rolnicze, Tow. Techniczne, Stowarzyszenie budowniczych, „Unitas", Gremium aptekarzy, „Eleuterya", „Ruta", Koło miejscowe stow. urzędnik. w kolei, Klub urzędników poczty, Czytelnia katolicka, Arcybractwo Miłosierdzia, Sodalicya Maryańska, Związek turystyczny, Towarzystwo Tatrzańskie, Tow. Lekarskie, Klub słowiański, Koło artystek polskich, Tow. dziennikarzy polskich, Koło art.-lit., artyści dramatyczni, Tow. przyjaciół sztuk pięknych, „Wisła", „Sztuka", „Polska sztuka stosowana", Tow. miłośników historyi i zabytków m. Krakowa, Tow. Strzeleckie, Polskie Tow. demokratyczne, Resursa urzędnicza, Tow. Wzajemnych Ubezp., Magistrat Krakowa, Tow. właścicieli realności, Izby: lekarska, adwokacka, notaryalna, „Rada opiekuńcza", delegaci z wieńcami, instytucye finansowe, goście z innych dzielnic Polski, „Koło mieszczańskie", cechy krakowskie, duchowieństwo, posłowie do Rady państwa i na Sejm, Uniwersytet Jagielloński, Akademia Umiejętności, Rada miasta Krakowa, Rada m. Podgórza, Rada wyznaniowa izraelicka, Rada pow. krakowska, straż pożarna.

Orkiestra „Harmonii" odegra jutro w dzień święta narodowego pobudkę w ulicach naszego miasta o godzinie 6 rano, następnie weźmie udział w uroczystym pochodzie, grając marsze i pieśni narodowe. — Po południu zaś koncertować będzie w Parku dra Jordana podczas festynu, urządzonego przez akademickie koło T. S. L.

Komitet, urządzający obchód 3-go maja, zwraca się do wszystkich właścicieli realności, aby w dniu 3 maja udekorowali swoje domy chorągwiami o barwach narodowych. Nie wątpimy, że nie będzie jutro kamienicy, na którejby nie było widać sztandarów narodowych.

Baczność Sokoli! Członkowie „Sokoła" krakowskiego, posiadający strój uroczysty, winni się w niedzielę, dnia 3 mają b. r., stawić o godz. 7·40 rano w gmachu „Sokoła", skąd o godz. 8·15 wyruszy pochód z orkiestrą i sztandarem. Czołem! *Naczelnik.*

Stow. polskich rękodzielników „Gwiazda" zaprasza wszystkich swoich członków na uroczystość obchodu 3 maja. Punkt zborny w lokalu Stow. o godz. 8 rano.

Polski Związek zawodowy chrześc. rob. ogłasza następującą odezwę: Świętem robotników polskich jest dzień 3 maja, dzień nadania nam obywatelstwa i równouprawnienia, przeto powinniśmy uczcić go. Obowiązkiem każdego z nas jest stanąć w szeregach do manifestacyi narodowej; powinniśmy okazać, żeśmy Polacy i katolicy. Niech żadnego z nas nie zabraknie w dniu 3 maja w szeregach zorganizowanych robotników pod sztandarem polskim i katolickim. Punkt zborny „Dom robotniczy" ul. św. Tomasza l. 37 o godzinie wpół do 9 rano. O godz. 9 uroczyste zebranie, następnie udział w pochodzie.

Zarząd główny „Zjednoczenia" polskich Związków zawodowych oraz zarząd czytelni robotniczej im. Jana Kilińskiego wzywa swych członków oraz stowarzyszeń do „Zjednoczenia" należących, by celem wzięcia udziału w pochodzie 3 maja zgromadziły się jak najliczniej w lokalach „Zjednoczenia" i czytelni (Rynek gł. 13) w niedzielę o godz. wpół do 9 rano.

Z KRAJU.

Śniegi w Zakopanem. Z Zakopanego donoszą, że leżą tam jeszcze na górach i na reglach duże śniegi, a zimno stale się utrzymuje. Do Morskiego Oka droga zawalona śniegami tak dalece, że wszelka komunikacya ze schroniskiem przerwana; z tego powodu nie można było rozpocząć robót około dalszej budowy nowego schroniska Towarzystwa Tatrzańskiego. W nowem schronisku będzie zaprowadzony telefon.

Biała. (*Zakupno placu pod budowę polskiego gimnazyum*). „Silesia" donosi z wielkiem ubolewaniem, że w Białej został już zakupiony plac budowlany pod budowę polskiego gimnazyum. Plac ten wynosi 900 sążni kwadratowych, nabytych po cenie 44 kor. za sążeń kwadratowy.

Bielsko. (*Jubileuszowa fundacya*). Bielska Kasa Oszczędności przeznaczyła z okazyi jubileuszu cesarskiego 50.000 koron na fundacye jubileuszowe, mianowicie: 25 000 koron na założenie zakładu dla osieroconych dzieci, a 25.000 koron jako fundusz zakładowy na budowę publicznego zakładu kąpielowego.

Morawska Ostrawa. (*Fundacye jubileuszowe*). Jak w swoim czasie donosiliśmy, Wydział miejski w Polskiej Ostrawie ku uczczeniu jubileuszu cesarskiego uchwalił utworzyć szkołę przemysłową dla dziewcząt, ochronkę miejską dla dzieci i szpital gminny. Obecnie także Rada miejska w Morawskiej Ostrawie zamierza z tego samego powodu ufundować przytułek dla opuszczonych dzieci.

Nasze powieści.

„Nowiny" równocześnie drukować będą **codziennie** obie powieści **„Nowy Żyd Wieczny Tułacz" i „Król Powietrza"**.

Każdy nowy czytelnik „Nowin" otrzymać może bezpłatnie streszczenie początku powieści „Nowy Żyd Wieczny Tułacz". Żądać należy w Administracyi „Nowin" Rynek gł. l. 8, lub w agencyach.

Co słychać w mieście?

Kalendarzyk na niedzielę.

Teatr miejski: „Obrona Częstochowy" popoł., „Kordyan" wiecz.

Wieczory patryotyczne: W „Sokole" g. wpół do 8 w., w „Resursie urzędniczej" g. 8 w.

W parku Jordana: Festyn ludowy pop.

Chromofotoskop ul. Floryańska 4, otwarty od g. 9 rano do 9 wieczór.

Przedstawienia kinematogr.: **Teatr Kineton** g. 3 i 5 pop. $6^{3}/_{4}$ i $8^{1}/_{2}$ w.

Kalendarzyk na poniedziałek.

Teatr miejski: „Car Samozwaniec".

Chromofotoskop ul. Floryańska 4, otwarty od 9 rano do 9 wieczór.

Przedstawienie kinematogr.: **Teatr Kineton** 3 przedstawienia codziennie o g. 5, $6^{3}/_{4}$ i $8^{1}/_{2}$.

Podarek socyalistów na 1 maja.

Krakowscy socyaliści przynieśli Krakowianom niespodziany podarunek na 1 maja, mianowicie perspektywę podrożenia chleba. Onegdaj zwołali oni zgromadzenie robotników piekarskich i doprowadzili do uchwały żądającej nowego cennika dla tych robotników. Według tego cennika, płaca minimalna wynosić ma tygodniowo: dla piecowego 26 koron (dotąd 24 kor.); dla miszera 24 kor. (dotąd 20 kor.); dla pomocnika 20 kor. (dotąd 18 kor.). Dalej są następujące żądania: każdy robotnik, bez względu na kategoryę, jeżeli już dzisiaj zarabia tę najniższą płacę lub więcej, ma dostać o 4 kor. tygodniowo więcej; tak samo ci robotnicy, których podwyżka do minimum nie wyniosłaby 4 kor., mają te 4 kor. otrzymać; każdy robotnik ma dostać codziennie za 40 hal. pieczywa jako deputat.

Żądania te otwierają majstrom piekarskim furtkę do podrożenia pieczywa. Socyaliści, podsuwając je czeladzi, dobrze o tem wiedzieli. Jeżeliby więc w najbliższym czasie chleb podrożał, to ludność będzie to miała do zawdzięczenia wyłącznie „towarzyszom". Niech robotnicy, którzy prawdopodobnie niezadługo będą musieli płacić drożej za chleb i bułki, przypomną sobie, że to podrożenie otrzymali od „jedynej opiekunki ludu pracującego", partyi socyalistycznej, jako podarek w „święto" robotnicze 1 maja.

Poranny „Naprzód" następującą odezwę ogłasza do robotników:

„Jednakowoż numer „Nowin", wydany w przeddzień 1 Maja (z datą 1 Maja) niechaj sobie każdy robotnik kupi, oprawi w ramki i za szkłem powiesi na ścianie w swojem mieszkaniu, jako przestrogę na całe życie.

Numer ten z datą 1 maja został już w piątek zupełnie wyczerpany. Ale dla dobra sprawy gotowiśmy sporządzić drugi nakład tegoż numeru. Nie idziemy jednak tak daleko, jak „Naprzód", abyśmy od robotników żądali, by sobie numer ten aż w ramki oprawili; nam wystarczy, jeżeli robotnicy przeczytają go uważnie i zastanowią się nad rolą, jaką przywódcy socyalistyczni odgrywać im każą. Aby robotnikom wytrącić z ręki ostatnie egzemplarze jadowitej gadziny, zwanej „Naprzodem". Administracya „Nowin" ustanawia dla **robotników** krakowskich zniżoną prenumeratę w kwocie 14 centów tygodniowo już z dostawą dziennika do domu. Do przyjmowania zniżonej prenumeraty od pp. robotników krakowskich uprawniona jest tylko administracya „Nowin", Rynek Gł. W agencyach i na prowincyi prenumerata „Nowin" kosztuje 1 kor. 50 hal. miesięcznie.

Z teatru miejskiego. W nadchodzącą niedzielę zamiast projektowanych „Chmur" daną będzie „Obrona Częstochowy". Zmianę spowodował zapowiedziany wielotysięczny zjazd włościan ze wszystkich stron kraju. — Wieczorem w niedzielę, jako w rocznicę konstytucyi 3-go Maja danym będzie „Kordyan" Słowackiego. Rolę tytułową wykona p. Tarasiewicz.

Czwarte przedstawienie „Stanisława Augusta" Ign. Grabowskiego grano przy wyprzedanym teatrze. — Następne przedstawienie sztuki, przyjętej z takim zapałem przez publiczność krakowską, grane będzie w dzień św. Stanisława, tj. w piątek dnia 8 maja.

Pracownia malarska p. Spitziara wykonała w tych dniach nową dekoracyę, przedstawiającą ulicę średniowiecznego miasta; dekoracya ta przeznaczona jest do aktu II. dramatu Staffa: „Lady Godiwa", której premiera w nadchodzącą sobotę.

Wycieczki do Krakowa. Dzisiaj o godz. 8 rano przybyła do Krakowa wycieczka 55 uczenic szkoły wydziałowej żeńskiej z Wadowic wraz z nauczycielkami. Na dworcu powitali wycieczkę członkowie sekcyi wycieczek ludowych przy kraj. Związku turystycznym. Wycieczka ta uczestniczyć będzie jutro w pochodzie uroczystym na Wawel.

W niedzielę rano o godz. 8 przybywa do Krakowa wycieczka z Tarnowskiego, z Sokolnik pod Tuchowem, z Wadowic i Tarnobrzega, w liczbie przeszło 400 osób. Wycieczka ta, pod przew. p. Filipa Włodka, weźmie również udział w pochodzie 3 Maja.

Złote wesele. Piękną a rzadką uroczystość rodzinną obchodził wczoraj dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, radca dworu dr Karol Estreicher z małżonką swą Stefanią z Dunajewskich, mianowicie uroczystość 50-letniego pożycia małżeńskiego.

Po uroczystości kościelnej, odbytej w kościele OO. Karmelitów, parze sędziwych jubilatów składał życzenia liczny zastęp najbliższej rodziny, znajomych i przyjaciół. W Bibliotece Jagiellońskiej biurko dra Estreichera zastawiono wczoraj kwiatami.

Mianowanie asesora handlowego. Ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z ministerstwem handlu zamianowało znanego krakowskiego protokołowanego kupca p. Zdzisława Zdanowicza sędzią fachowym ze stanu handlowego z tytułem radcy cesarskiego dla sądu krajowego w Krakowie.

Zarząd Stow. „Nadzieja" ku niesieniu pomocy ubogiej, chorej, uczące się młodzieży żydowskiej galicyjskich szkół średnich i wyższych podaje do wiadomości, że otwiera z dniem 1 czerwca b. r. bezpłatną swą lecznicę w Szczawnicy. — Ubiegający się o pomieszczenie w powyższym zakładzie leczniczym powinni najpóźniej do dnia 10 maja br. zgłosić się do Zarządu odpowiedniej grupy miejscowej i przedłożyć świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza oraz świadectwo lekarza domowego, iż petent rzeczywiście dotknięty jest gruźlicą, gdyż w myśl statutu mogą być jedynie chorzy na gruźlicę do zakładu przyjmowani.

Zgłoszenia w Krakowie przyjmuje p. drowa F. Judkiewiczowa, ul. św. Anny 2

Poświęcenie Ochrony dla małych dzieci, nowo założonej w instytucyi tanich mieszkań dla robotników katolickich na Modrzejówce (ulica Krowoderska za wałem kolejowym) odbędzie się dnia 3 Maja w niedzielę o godz. 4 po południu. Ochrona będzie pod kier. Sióstr Miłosierdzia, i przyjmować będzie wyłącznie dzieci rodzin, zamieszkałych na Modrzejówce.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża l. 10 wydano w miesiącu kwietniu 423 porcyj herbaty czystej, 104 porcyj herbaty z mlekiem, 2121 porcyj herbaty z cytryną, 224 porcyj chleba i 242 sztuk bułek.

Ruch ludności w Krakowie. Według nadesłanego nam wykazu Biura statystycznego, w przeciągu od 19 do 25 kwietnia zawarto w Krakowie 6 małżeństw. — Skonów było 61, urodzin 66, w tem 34 chłopców i 32 dziewcząt. W tym czasie nie zaszedł ani jeden wypadek samobójstwa.

Święcone w „Eleuteryi" zgromadziło w lokalu tego sympatycznego Tow. nader liczne grono członków oraz zaproszonych gości. Aktu poświęcenia, skromnej lecz nader gustownie zastawionej uczty, dokonał członek „Eleuteryi" ks. Ślepiński, który w dłuższej przemowie życzył Tow. rozwoju i powodzenia w zbożnej pracy. Po przemowie prezesa i spożyciu święconego przysłuchiwano się produkcyom muzycznym i deklamatorskim, z których na pierwszy plan wybił się śpiew sol. p. J. Friedberga, amatora, rozporządzającego pięknym głosem tenorowym, wybornie wyszkolonym i ustawionym (p. Friedberg jest uczniem zaszczytnie znanego śpiewaka prof. St. Bursy) — a oddającego pieśni z głębokiem odczuciem i wzorową dykcyą. P. Friedberg, śpiewając dwukrotnie, zbierał rzęsiste oklaski. Po pro-

---

— Nie zawracaj mi głowy! Nie traćmy czasu. Jazda!

— Nie chcesz pić, to nie. Przyda się na potem. Jak się próba uda, to będziemy mieli czem ochrzcić twoją maszynę.

— O nie, przy chrzcinach musi być panna Anna, odparł Silnicki. Ale teraz baczność! Pilnuj motoru. Na początek tylko sto pięćdziesiąt obrotów! Jazda w imię Boże!

Motory zostały w ruch puszczone. Olbrzymie koła wiatrakowe jęły wirować z szumem, prędzej, coraz prędzej...... Maszyna drgnęła, zadygotała, przechyliła się na bok, uniosła się na kilkanaście centymetrów nad ziemię, poczem nagłym rzutem wzbiła się prosto w górę na kilkanaście łokci wysoko. Równocześnie poczęły działać śruby horyzontalne, wirując z gwizdem i sykiem..... Aeromobil wzbijał się ukośnie w górę; ogromna rama żaluzyowa, opięta tkaniną jedwabną, wydęła się.....

— Jaśku, lecimy! Krzyknął Kruszek jak trup blady.

Silnicki z oczami płonącemi nie spuszczał oka z maszyny i silnie dzierżył ster.

— Wyżej! Dwieście pięćdziesiąt obrotów!

Horyzontalne śruby obracały się błyskawicznie.

„Wolność" wzbijała się coraz wyżej i falistym lotem jęła szybować w słoneczną dal.

Robotnicy na dole, stojąc osłupiali, z rozdziawionemi gębami krzyknęli przeraźliwie, ogarnięci podziwem: Hura! Hura!!

I wybiegli za ogrodzenie na gościniec, goniąc okiem aeromobil, który, jak ryba metaliczna, w powietrzu migotał i lśnił. Hura! Hura!! krzyczeli i pędzili, jak szaleni.

A statek płynął coraz chyżej, dwieście metrów ponad ziemią. I Kruszek krzyczał, jak opętany:

— Hura! hura! Jaśku, zwyciężyłeś! Lecimy! Nie, nie wytrzymam!

I wyciągnąwszy butelkę, Kruszek blady, na pół przytomny, pił koniak, jak wodę, poczem krzyknąwszy jeszcze raz hura! wyrzucił butelkę w powietrze.

— Jeszcze wyżej! Im wyżej, tem bezpieczniejsi jesteśmy, bo spadochron działać może.

— Więc jazda, w górę i na Berlin!

I „Wolność", jak strzała, poszybowała, falisto zniżając się, to wzbijając, na wschód, gdzie wśród oparów i smug dymu widniały w słońcu dachy i wieże Berlina.

A był to dzień 17 czerwca 1910 roku.

ROZDZIAŁ II.

w którym Berlińczycy witają „Wolność".

P. Muller i p. Piefke siedzieli w ogródkowej restauracyi w jednej z bocznych ulic koło Thiergarten przy Fruhschoppen, który się przeciągnął do godziny wpół do pierwszej. P. Muller właśnie świeży kufel niósł do gęby, gdy jakiś ogromny cień zaciemnił ogród. Podniósł głowę — i kufel wypadł mu z ręki...

— Co to jest?

Obaj zażywni Berlińczycy zerwali się z krzeseł.

— Ein Luftschiff! Ist das Zeppelin?

— Aber nein! Zeppelin jest przecie nad Bodeńskiem jeziorem. I to nie jest balon!

Aeromobil Silnickiego unosił się właśnie w wysokości niespełna stu metrów nad Thiergartenem, wykonując rozliczne ewolucye.

Zapomniawszy zapłacić, obaj obywatele wybiegli na ulicę; wybiegli także kelner z serwetą i gospodarz bez kapelusza. Na ulicy wszędzie tworzyły się grupki ludzi; jedni stali nieruchomo, zadarłszy głowy do góry, drudzy biegli w kierunku lotu powietrznej machiny, która powoli szybowała już ponad bulwarem Unter den Linden, zataczając koła i ósemki. Tu już tłoczyła się ciżba; ilekroć aeromobil w falistym swym locie bardziej zniżał się ku ziemi, jedni pełni entuzyazmu krzyczeli hura! drudzy wrzeszczeli przerażeni, że katastrofa nastąpi, że statek niechybnie zleci i rozstrzaska się w kawały... Z każdą minutą, tłum rozgorączkowanych widzów wzrastał. Wrzaski Hoch i hurra! i śpiewy rozbrzmiewały coraz głośniej przy każdem zbliżeniu się statku. Dorożki nie mogły już kursować, policyanci sami gapiąc się w górę, nie wiedzieli jak porządek przywrócić. Niektórzy z widzów zauważyli też napis na froncie kabiny.

— To pewno aerostat rosyjski, bo ma jakieś dziwne imię.

— „Wolnosch". Was heist das eigentlich?

Ktoś zauważył, że to polski napis.

— Nie możliwe! Toby było zuchwalstwo!

— Ależ tak! To polski napis.

W tej grupie, przy zbliżeniu się statku, poczęto przeraźliwie gwizdać. Ale inne grupy, nie bacząc na napis, witały aeromobil okrzykami „heil". — „Wolność" już przeszło półtory godziny unosiła się nad stolicą — wreszcie zwróciła się na zachód ku Grunewaldowi i znikła Berlińczykom z oczu.

Pojawienie się statku powietrznego zelektryzowało całe miasto. O niczem innem nie mówiono tylko o tym epokowym wynalazku, który dokonał podbicia atmosfery.

Dalszy ciąg nastąpi.

dukcyach nastąpiła ochocza zabawa, która pod wodzą p. Radwanka przeciągnęła się do późna.

„Straż polska“. Na dzień i dla uczczenia rocznicy 3-go Maja wyszedł pierwszy numer „Straży polskiej“, organu stowarzyszenia, noszącego tę nazwę. Numer, zredagowany przez p. Kazimierza Bartoszewicza, przedstawia się pod każdym względem doskonale. Artykuły pisane są jędrnie, fachowo, a brzmi w nich nuta szczerze patryotyczna. — Jak się dowiadujemy, numer ten zostanie jutro rozrzucony wśród publiczności.

Z Akademii Umiejętności. Doroczne posiedzenie Akademii Umiejętności odbędzie się dnia 15 i 16 b. m. Pełne posiedzenie zagai z polecenia arcyksięcia protektora hr. Tarnowski Stanisław, poczem prof. Dembiński, rektor uniwersytetu lwowskiego, wygłosi odczyt pt.: „Szujski jako historyograf“.

Ślub. W kościele OO. Karmelitów odbył się wczoraj ślub znanego artysty-malarza p. Stanisława Fabijańskiego z panną Maryą Magdaleną Sokołowską, córką prof. Antoniego i Zofii z Babireckich.

W rocznicę konstytucyi. W niedzielę d. 3 maja o godz. wpół do 8 wieczorem odbędzie się w „Sokole“ krak. uroczysty wieczór pod kier. artyst. Michała Świerzyńskiego z udziałem znanych sił muzycznych. Między innemi wezmą udział w wykonaniu „Trio“ Szopena pp. Anna Kingerówna, St. Pichor i Maryan Paszkowski. Pieśni: Żeleńskiego, Skarzyńskiego, Świerzyńskiego, Walewskiego i Raczyńskiego odśpiewa p. Stan. Bursa. Deklamacyę wygłosi p. K. Gabryelski. Urozmaicony i obfity program obejmie również chóry mięszane złożone z chóru żeńskiego i akademickiego. Oba te chóry wykonają pieśni Jareckiego, Świerzyńskiego i patryotyczne. Wieczór zakończy „Apoteoza“ przy dźwiękach orkiestry „Sokoła“ krak. Na wieczór uroczysty spodziewany jest liczny zjazd drużyn sokolich i włościan z okolic Krakowa. Słowo wstępne wygłosi dr Stan. Rowiński, wiceprezes „Sokoła“ krak.

W Parku Krakowskim rozpoczął wczoraj przedstawienia teatr Rozmaitości pod reżyseryą p. Skotnickiego. Program wykonany wczoraj, obudził żywe zainteresowanie. Publiczność, licznie zgromadzona, oklaskiwała gorąco każdy poszczególny punkt programu, który w całości był takim, jakiego jeszcze w Krakowie nie widziano. Teatr będzie miał niewątpliwie wielkie powodzenie.

„Święto“ socyalistyczne przeszło wczoraj w Krakowie bez wrażenia. W mieście ruch panował normalny, sklepy były otwarte, warsztaty w ruchu. Tylko w ul. Lubicz zebrała się większa ilość robotników, głównie niewkwalifikowanych, która wysłuchała stereotypowych referatów pp. Heckera i Marka na temat międzynarodowego braterstwa ludów itd. Na wielkim placu Aryańskim liczba ta malała ogromnie. Wogóle „świętujących“ nie było dużo, brakowało bowiem żydów, którzy święcili „mejufes“ osobno na Kaźmierzu. Po uchwaleniu rezolucyj, rozwinął się pochód, który dzięki sprawności prowadzących pochód rozciągnął się na wielkiej przestrzeni. „Towarzysze“ krakowscy, obawiając się, aby ich garstka nie wyglądała śmiesznie, sprosili na pochód organizacye z Podgórza, Dębnik, Zwierzyńca, Krowodrzy, Nowej wsi i wogóle z okolic Krakowa, które uratowały „honor“ partyi. Pochód przeszedł przez Rynek, gdzie przed redakcyą „Nowin“ urządził demonstracyę przeciw „Nowinom“, poczem po wysłuchaniu jeszcze jednej stereotypowej mowy, wygłoszonej ze stóp pomnika Mickiewicza, rozszedł się do domu.

W pochodzie szczególniejszą uwagę zwracał sztandar, na którym widniał olbrzymiemi literami napis: „Sekcya żydowska P. P. S. D.“ Sztandar ten niósł żyd, który, jak się przekonaliśmy, był kilkakrotnie karany za kradzież — i siedział już parę lat na Wiśniczu, a nazywa się Mośko Reinkraut. Za sztandarem, przez takiego „chorążego“ niesionym, postępowało ze 20 zupełnie pijanych robotników.

Odnośnie do kierowania socyalistycznego pochodu stale pod pomnik Mickiewicza, zaznaczyć musimy, że nie rozumiemy, dlaczego policya dopuszcza do tego, aby „Towarzysze“ zamieniali pomnik na swoją trybunę. Pomnik Mickiewicza wystawił naród Mickiewiczowi, który się chyba w grobie przewraca, gdy czuje, jak go postponują. Ponadto pomnik ten ulega zniszczeniu, gdyż „towarzysze“ wspinają się na stopnie i t. d. Mamy nadzieję, że policya raz wreszcie stanowczo zabroni „towarzyszom“ używania pomnika jako trybuny.

Popołudniu zabawiali się „towarzysze“ w parku dra Jordana.

Powrót z zabaw odbywał się wielce hałaśliwie; towarzysze wracali dobrze „zawiani“ i szczególniej ulica Zwierzyniecka była do późnej nocy widownią ciągłych burd i awantur. Ekstra przyjemność sprawili sobie towarzysze po drodze zdzieraniem plakatów „Nowin“.

Pierwszy maja, uznany przez socyalistów za międzynarodowe święto, nie przeminął, rzecz jasna, bez zanotowania pewnych wypadków na policyi. Pierwszym, który po pochodzie dostał się wkrótce pod telegraf, był 46-letni Jakób Pabian, który z radości tak się upił, że leżał w rynsztoku na ulicy. Pabian przyszedł na pochód z „towarzyszami“ ze Zwierzyńca, że jednak miał słabszą, jak inni, głowę, wnet po pochodzie spoczął — w rynsztoku. — Wieczorem znowu dostało się pod telegraf dwóch „towarzyszów“ z Prądnika, którzy na Małym Rynku wszczęli pijani awanturę, klnąc na kościoły itd. i wywołując publiczne zgorszenie. — Tak „towarzysze“ przypłacili swoje świętowanie.



Namiestnik Galicyi dr Michał Bobrzyński.

Urodzony w roku 1849 w Krakowie, w 1876 został docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, w roku 1885 wybrany posłem do parlamentu, od r. 1890 do 1902 był wiceprezydentem Rady szkolnej, od r. 1902 wybitnym członkiem Koła polskiego, w roku 1907 wybrany posłem do parlamentu z okręgu miast Leżajsk—Mielec itd., w r. 1908 posłem na Sejm z wielkiej własności krakowskiej. Dnia 29 kwietnia 1908 mianowany namiestnikiem.

Zaginiona obłąkana. Dnia 17 b. m. zbiegła na stacyi kolejowej w Oświęcimie, w powrocie z Ameryki, niejaka Magdalena Łukasikowa, 45 lat mająca, szczupła, brunetka, umysłowo-chora. — Ktoby wiedział o jej pobycie, zechce zawiadomić VI. a. Wydział Magistratu miasta Krakowa (ul. Poselska l. 9 II. p.).

Pierwszy wielki festyn staraniem Tow. „Opieki nad ubogą młodzieżą szkolną“ odbędzie się dnia 8 maja w parku dr. Jordana. W razie niepogody — w najbliższą niedzielę.

Podpalenie dziecka. W ostatnim numerze donosiliśmy o strasznym wypadku poparzenia 10-letniej Heleny Czechówny przy ul. Morgensterna. Już wówczas opinia sąsiadów twierdziła głośno, że Helena została rozmyślnie podpaloną przez matkę, która się jej, jako umysłowo-chorej, chciała pozbyć. Na podstawie śledztwa, przeprowadzonego przez komisarza Krupińskiego, policya aresztowała wczoraj matkę dziewczyny, 44-letnią Maryę Czechową z Nowego Targu, oraz brata Jana Czecha, 17-letniego ślusarza. Stwierdzono, że cała rodzina w okrutny sposób znęcała się nad Heleną Czechówną, że dziewczyna sypiać musiała na gołym kufrze, że zlewano ją zimną wodą pod studnią i dręczono w okrutny sposób.

Połknęła igłę. Wczoraj wieczorem zgłosiła się na stacyę ratunkową 23-letnia służąca Anna Wiciarz, która przez nieostrożność połknęła igłę. Wiciarzównę, wijącą się z boleści, odwieziono do szpitala na oddział chirurgiczny.

Epileptyk. Dziś rano wezwano pogotowie na Podgórze do nieznajomego mężczyzny, mogącego liczyć około 50 lat, który na ulicy dostał silnego napadu epileptycznego. Nieszczęśliwy, upadając na ziemię, zranił sobie dotkliwie głowę na bruku. Rzucającego się w konwulsyach i broczącego we krwi opatrzyło pogotowie i odwiozło do szpitala św. Łazarza.

Kradzież w menaży oficerskiej. W nocy z 1 na 2 kwietnia b. r. popełniono kradzież w menaży oficerskiej 56 p. p. Skradziono tam mianowicie 60 kor. ze zamkniętej szuflady. — Podejrzenie zwróciło się odrazu przeciw Stanisławowi Sitarzowi, który służył w tej menaży jako kapral, a dnia 1 kwietnia został na stałe urlopowany, poczem jednak spał jeszcze w nocy w koszarach. Wczoraj Sitarz został aresztowany i po zbadaniu sprawy odstawiony do aresztów sądowych.

Małoletni złodzieje. Aresztowano wczoraj znowu dwóch małoletnich złodziei, należących do tej kategoryi przestępców, która w ostatnich czasach stała się istną plagą Krakowa. — Aresztowano mianowicie 14-letniego Judę Schönberga i 15-letniego Augustyna Weisterga. Schönberg na placu Wolnica wyrwał jednej z kucharek, Witti Duldig, pugilares z 30 koronami z ręki i zaczął uciekać. Ścigany porzucił jednak pugilares, który kucharka odzyskała, złodzieja zaś zabrała policya. Drugi złodziej, Weisterg, zakradł się wczoraj na strych Związku handlowego kółek rolniczych i skradł tam 3 stalowe kosy, które po linie spuszczał na podwórze, przyczem go przyłapano. Weisterg, rodem z Bochni, był już kilkakrotnie za kradzież karany.

Za kradzież węgli z dworca kolei aresztowano wczoraj znaną z tego rodzaju kradzieży 49-letnią Reginę Kowyniak.

Niefortunna kradzież. W ubiegły czwartek doniósł do ekspozytury pol. w Podgórzu majster ślusarski Wojciech Przybyło, zamieszkały tamże przy ul. Kraszewskiego, że nieznany sprawca włamawszy się do jego warsztatów skradł mu rower wartości przeszło 100 kor. Tego samego jednak jeszcze dnia aresztowała policya na tandecie znanego złodzieja Jakóba Śleczka w chwili, gdy skradziony rower p. Przybyły usiłował spieniężyć za drobną kwotę. Złodzieja wraz z rowerem odstawiono do aresztów.

Dziecko w płomieniach. Dziś w południe wydarzył się w Podgórzu przy ul. Mickiewicza przypadek, podobny do tego jaki onegdaj miał miejsce w Krakowie przy ul. Morgensterna. Mianowicie na 3-letnim Józefie Kasprzyku, który bawił się koło pieca, zajęła się sukienka i dziecko w jednej chwili stanęło w płomieniach. Nim powróciła matka, która wyszła do sklepiku, z ubrania nie było już śladów, a dziecko, okropnie krzycząc, wiło się po ziemi. Wezwane pogotowie skonstatowało silne poparzenie 1, 2 i 3 stopnia i odwiozło chłopca do szpitala św. Łazarza. Stan dziecka budzi poważne obawy.

Śmierć nestora dziennikarzy polskich. W nocy z czwartku na piątek o godz. pół do 3-ciej rano umarł we Lwowie po dłuższej chorobie najstarszy dziennikarz lwowski, Platon Kostecki. Urodzony w roku 1832, obchodził w roku zeszłym 45-letni jubileusz pracy dziennikarskiej w „Gazecie narodowej“. Cześć jego pamięci!

Jak „Naprzód“ wtrąca ludzi do kryminału.

Do czego doprowadza jątrzenie robotników przeciw Kościołowi, systematycznie uprawiane przez „Naprzód“, tego smutnym dowodem jest wypadek, jaki zaszedł wczoraj, podczas „święta“ robotniczego, wypadek, którego ofiarą padł człowiek stary, 68-letni, dotychczas nigdy nie karany, niejaki Andrzej Blatt. Dzisiaj grozi Blattowi 6-miesięczne ciężkie więzienie, za które będzie mógł podziękować tylko „Naprzodowi“.

Blatt, który, jak wspomnieliśmy, 68 lat przeżył nieskazitelnie, został wczoraj aresztowany za niesłychanie ordynarne wyzwiska na księży i bluźnierstwa przeciw religii. Mianowicie wczoraj, kiedy ludzie wychodzili z kościoła OO. Jezuitów na Wesołej, Blatt, idąc za kobietami, zaczął wygadywać na księży i bluźnić tak, że publiczność oddała go sama w ręce policyi.

Aresztowany tłómaczył się, że wygadywał na księży tylko to, co wyczytał w gazecie, a mianowicie przytoczył artykuł „Naprzodu“ z 24 kwietnia, w którym wytoczono niesłychane zarzuty przeciw księżom Jezuitom w Karwinie, zarzuty, zresztą w zupełności kłamliwe i na bladze oparte. Uwierzył Blatt tym blagom i znienawidził księży, a przez to i religię. I za to dostał się do aresztu.

Sprawę oddano do sądu. Za czytanie i wierzenie w bajdy, rozsiewane przez „Naprzód“, będzie teraz Blatt musiał ciężko odpokutować.

Telegramy „Nowin“.

Śmierć niemieckiego ministra rodaka.

Wiedeń. W nocy z czwartku na piątek **zmarł nagle tknięty apopleksyą niemiecki minister rodak Peschka.**

Był on założycielem niemieckiej partyi agrarnej, założył także niem. Radę narod. w Czechach, zażywał w kołach niem. wielkiego poważania.

Śmierć Peschki powiększyła trudności obecnej sytuacyi politycznej.

Sam Peschka przed śmiercią ubolewał nad rozbiciem Niemców.

„Niepodobna — mówił — abyśmy mogli walczyć skutecznie na cztery fronty, tj. przeciw Czechom, klerykałom, socyalistom i rządowi nieprzyjaznemu nam“.

Do posła Scheinera, przewodniczącego klubu agrarnego, wyraził się Peschka, że w ostatnich latach stanowisko Niemców w Austryi osłabło znacznie.

Kwestya ruska.

Wiedeń. Koło polskie odbyło wczoraj przed i po południu posiedzenia, na których poufnie rozprawiano o wnioskach ruskich i o prawdopodobnie mogącej się wyłonić przy tem ogólnej dyskusyi o kwestyi ruskiej. Jako mowców desygnowano posłów Głąbińskiego, Stapińskiego, Małachowskiego, Germana i Battaglię. Ewentualnie będą przemawiać jeszcze inni mowcy, których wyznaczy komisya parlamentarna. Na posiedzeniu obecnymi byli: arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa, tudzież posłowie sejmowi ks. Kazimierz Lubomirski, prezydent Leo i dr Bandrowski.

Prosimy odnowić prenumeratę!

DROBNE OGŁOSZENIA

po 4 halerzy od wyrazu
minimum 50 halerzy.

Poszukiwane.

Małżeństwo Panna 24-letnia, mająca 200.000 marek majątku, z czego natychmiast otrzyma 100.000 posagu, wyjdzie za mąż za solidnego, pracowitego człowieka. Nieanonimowe oferty: **Ideal**, Postl. Berlin N. W. 7. 261

Osoby szukające pracy biurowej zechcą się zgłosić do składu maszyn do pisania „Polonia" Basztowa 19. 539

Tanie pożyczki dla PT. Urzędników, Nauczycieli — i Pań wyrabiam. Zgłoszenia za dołączeniem marki 10 hal. na odpowiedź. **K. Kamiński** poste restante Kraków (za okazaniem kwitu inseratowego). 258

Panna zdolna w szyciu, szuka miejsca u krawcowej z mieszkaniem i utrzymaniem. Z. P. Radziwiłłowska 20 parter. 562

Do sprzedania.

Willa lub realność, z ogrodem dom 6 pokoi i kuchnia, łazienka, stodoła stajnia $1/2$ morgi ogrodu, za cenę 8000 złr.

Realność, mila od Krakowa, końmi lub koleją 17 morgów pola, budynki gosp. i dom miesz. 4 pokoje i kuchnia, stajnia, stodoła.

Dom 1 piętrowy i dom fabryczny, z ogrodem dużym do sprzedania. $1/2$ godz. od Krakowa. Wiadomość: **Ludwik Krasuski**, agencya Kraków, ul. Szpitalna 4. 617

Parcela budowlana

w Podgórzu w śródmieściu przy ul. Józefińskiej obok c. k. Starostwa 555

do sprzedania

Wiadomość u właściciela przy ulicy Lwowskiej 9 w Podgórzu.

Wyborna kapusta kiszona w beczkach tanio do sprzedania. Wiadomość: Garncarska l. 5 (u portyera). 560

Do wynajęcia.

Piekarnia jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: **Utelska, Ludwinów** l. 80 koło Podgórza. 549

Skład rowerów

i przyborów rowerowych.

Rowery nowe, używane, płaszcze, szlauchy, latarki, pompki itp. wszelkie części składowe do rowerów poleca po najniższych cenach 424

M. Gertler

Kraków, Zwierzyniecka 17.

Najlepsze hygieniczne

TOWARY GUMOWE

do celów sanitarnych polecają 557

Reim i Spółka

Rynek 37, Kraków, Linia A—B.
Cenniki darmo. — Wysyłki dyskretne.

Za pośrednictwem każdej księgarni sprowadzić mogą

starsi i młodsi panowie

wielokrotnie nagrodzone pismo w 46 wydaniu radcy medycyny

Dra MÜLLERA

o rozstroju systemu nerwowego i seksualnego.

Opłatna przesyłka w kopercie za K 1·20 w markach pocztowych.

38 **Curt Röber, Braunschweig.**

Hotel Polski

w Krakowie ul. Floryańska 42
(obok Bramy Floryańskiej)
poleca pokoje dla przejezdnych ze światłem usługą i opałem od 9 K. 40 hal. i wyżej. 19



ZAKŁAD

artyst.-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi.
67 Telefon Nr. 759.

Uczeń

potrzebny do praktyki do cukierni

Adama Piaseckiego

Kraków, ul. Długa 10.
Filia: **ul. Floryańska 2, Hotel Drezdeński.** 68

Okazya! Okazya!

Zażądaj pan na próbę przesyłki, a przekonasz się pan o niezwykłej wartości wszelkich artykułów, jakie poleca **Dom Importowy dla przemysłu kolarskiego, Wiedeń I B, Stubenring 6.** Nie wierz pan krzykliwym, jarmarcznym inseratom lecz przekonaj się pan: Szlauchy rowerowe z jednej sztuki pierwszej jakości złr. 1·50, z gwarancyą złr. 1·75, czerwone złr. 2. **Płaszcze,** tylko najlepszej jakości, **nie wybiórki,** zł. 2·50 i wyżej; **lampy acetylenowe,** doskonale funkcyonujące złr. 1·30, nowe **koła zębate** (przenośnie) o 40 do 50 zębów, 40 centów; reparaturki do gum i płaszczów 15 ct.; **kierownice** półokrągłe, 23 mm., 24× 25 mm. 1 złr.; **spinaczki do spodni** 1 złr.; **tryby** od 95 centów w górę; **dzwonki** 65 centów i wyżej; **nowe rowery** z trzechletnią gwarancyą złr. 50 — jakoteż inne części składowe roweru po zdumiewająco niskich cenach. Wszelkie **reparacye, niklowanie i emaliowanie** wykonuje się we własnych warsztatach najlepiej, najtaniej i najszybciej. Proszę zażądać wspaniałego katalogu pod adresem: **Importhaus für Fahrzeuge-Industrie, WIEN, I B Stubenring 6.** 340

Na chorobę

Św. Walentego

czyli epilepsyę

poleca

pigułki po 5 kor. pudełko
(zawartość 100 pigułek)

APTEKA

Stanisława Szczepańskiego

w Zabłociu przy **Żywcu.**

Poświadczenie!

Niżej podpisana wzięłam z apteki p. Stanisława Szczepańskiego, aptekarza w Zabłociu przy Żywcu, pigułek na chorobę św. Walentego, czyli padaczkę. Po użyciu tych pigułek **całkiem padaczka ustała** a chory przychodzi do pamięci.

Każdemu zalecam ten środek. W Toporzysku przy Jordanowie, w lutym 1908 r. **Tekla Sutor.**
Józef Sutor i Wawrzyniec Tomala jako świadkowie. 283

„Cracovia"

Pierwszy Krakowski zakład czyszczenia i froterowania podłóg, urządzeń mieszkalnych, biurowych i sklepowych, szyb wystawowych i mieszkalnych. Specyalne czyszczenie MEBLI.

Czyszczenie nowych budynków.

Biuro: ul. Starowiślna 23.
Roboty wykonuje się w dniu zamówienia. — Przyjmuje się w abonamencie rocznym, kwartalnym i miesięcznym. — Urządzenie w stylu wiedeńskim. — Robotę wykonują ludzie fachowi.

Do egzaminu

z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej
pojedynczej i podwójnej przygotowuje w jaknajkrótszym czasie

STANISŁAW BURNATOWICZ

kwieskowany ck. urzędnik rachunk. sądowy i zw. lustrator Stowarzyszeń zarob. i gosp., były dyrektor Banku (Stowarz. zarobkowego)
w Krakowie, ulica Długa l. 19, I piętro. 74

Założona w roku 1867.

Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach

FIRMY:

F. & E. Zajączek i Lankosz

20 POLECA

Sukna, Sieraczki, najmodniejsze Kamgarny i Korty
wyrobu własnego oraz oryginalne angielskie.

Składy: **w Krakowie, Rynek gł. 44, A-B, we Lwowie, ul. Jagiellońska 8,**
dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.

Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele watąpione, Wełna do watowania i wszelkie Podszewki.

CEMENT

Gips sztukaterski i murarski,
Wapno hydrauliczne
— ANTIMERULION —
KARBOLINEUM,
Tektury smołowe do pokrywania dachów,
SMOŁOWIEC gazowy i drzewny,
Farby na dachy,
FARBY do fasad

Płaszcze gumowe
Płachty nieprzemakalne
Kalosze rosyjskie.

REIM i S-ka, Kraków, Rynek l. 37, Linia A-B.

polecają po cenach najumiarkowańszych:



Przybory do gier sportowych ang.

„LAWN TENNIS", „Croquet", Foot-Ball

oraz Przyrządy gimnastyczne ogrodowe — Huśtawki. Balony. Piłki gumowe, — Hamaki dla dorosłych i dzieci. — Przybory do rybołowstwa. — Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
Nowość **„Diabollo"** najnowsza gra i zabawka.

Perfumy, Wodę kolońską, Pudry, Mydła toaletowe, Olejki, Pomady i wody toaletowe na włosy, Środki do czyszczenia i konserwowania zębów. Przybory do golenia, Rozpylacze do perfum i inne artykuły toaletowe.
556

FARBY

OLEJNE DO UŻYCIA GOTOWE.
Farby olejne do podłóg.
Farby lakierowe szybko schnące
LAKIERY BURSZTYNOWE
oraz spirytusowe do podłóg.
MASĘ WOSKOWĄ
i francuską do zapuszczania podłóg.

LAKIERY, KREMY i PASTY
do odnawiania i odświeżania żółtych, popielatych i czarnych bucików.

Około 100.000 sztuk w użyciu. 5 lat gwarancyi. 8 dni na próbę.



Brzytwa nr. 81, z najlepszej solingeńskiej stali, na $1/2$ okrągło szlifowana, z fantastyczną okładką, jak widać na rycinie, w etui K. 2·50. Nr. 32, tasama, ale na $3/4$ szlifowana K. 3. Nr. 33. Tasama, ale na $1/1$ szlifowana K. 3·80. Nr. 8700 z czarną okładką, na $1/4$ szlifowana K. 1·50. **Garnitur do golenia,** w politurowanej skrzynce z lusterkiem, z dobrym zamkiem, zawierający brzytwę, rzemień do ostrzenia, pędzel, miseczkę i mydło K. 4·20, 5·—, z grzebieniem bezpieczeństwa o 60 hal. więcej. **Niema ryzyka! — Jeśli się towar nie spodoba, zwracamy pieniądze!** Wysyła za zaliczką znana w całym świecie firma eksportowa **HANNS KONRAD,** c. i k. dostawca dworu w Brüx nr. 1110 Czechy. Katalog główny z 3000 rycin na żądanie gratis i franko. 171



Proszę żądać

darmo i opłatnie
mój bogaty ilustrowany polski cennik zawierający 3000 rys. dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebr.

Pierwsza Fabryka zegarków

HANNS KONRAD
c. k. nadworny dostawca
w Brüx L. 467 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski system Roskopf A. rem. zegarek	K	5·—
Regestrowany „Adler Roskopf" anker rem. zegarek	K	7·—
Niklowy budzik K 2·90, 3 sztuki	K	8·—
Prawdziwy srebrny Remontoar o podwójnych kopertach	K	12·50

Żadne ryzyko. Zamiana dozwolona lub pieniądze z powrotem. 247

Pończochy damskie (czarne od 75 hal. za parę).

PARASOLKI „nowości"

poleca na sezon

Zygmunt Ślimakowski

Kraków, Rynek Linia A—B obok głównej trafiki
Sklep w niedzielę i święta zamknięty. 70

DOBRA HARMONIJKA Kor. 4·80.

50000 sztuk sprzedanych.

Wolne od cła! Pod gwarancyą! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!



Nr. 300$^{8}/_{4}$: 10 fałdów, 2 registry, 20 głosów, wielkość 24×12 cm.	K. 4·80
Nr. 657$^{1}/_{4}$: 10 fałdów, 1 register, 28 głosów, wielkość 30×15 cm.	„ 5·20
Nr. 656$^{6}/_{4}$: 10 fałdów, 2 registry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm.	„ 5·40
Nr. 305$^{6}/_{4}$: 10 fałdów, 2 registry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm.	„ 6·20
Nr. 663$^{1}/_{4}$: 10 fałdów, 2 registry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm.	„ 8·—

Wysyła za zaliczką c. i k. dostawca dworu 452
HANNS KONRAD Dom spedycyjny towarów muzycznych **Brüx Nr. 638 Czechy.**
Główny katalog z 3.000 ilustr. wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Kwizdy Fluid



Marka: Wąż.

Fluid dla turystów.

Znakomity środek, o przyjemnej woni, używany od dawna przez turystów, strzelców i cyklistów. Nacierania ciała „Płynem Kwizdy", zwłaszcza po uciążliwych pieszych i dłuższych wycieczkach, krzepią i wzmacniają znakomicie nadwyrężone ścięgna i muskuły.

Cena 1 całej flaszki K. 2.—
„ „ pół „ K. 1.20.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Ilustrowane katalogi posyła się darmo i opłatnie.

Główny skład:

Franciszek J. Kwizda

c. k. austr.-węg., król. rum. i ks. bulg. nadworny dostawca,
Aptekarz okręgowy, Korneuburg pod Wiedniem. 3

Szkodliwość nikotyny usunięta.

WP. Mr. W. Bełdowski w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę WPanu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol" w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem i t. d.

Lwów, 2. maja 1908. Z wysokiem poważaniem

Prof. Dr. Antoni Mars.

O dobroci i doniosłem znaczeniu preparatu „Salvesol", świadczą najlepiej rozpowszechnione tutki cygaretowe ze „Salvesolem"

Oryginalny pakiecik **Waty „Salvesol"** wystarczy na 200 do 400 papierosów lub cygar.

1.000 tutek ze **„Salvesolem"** kor. 2·80.
Pakiecik waty **„Salvesol"** 30 lub 60 hal. 264
10 cygarniczek szklanych 1 kor. 20 hal.

Wyroby te poleca: **Zakład przemysłowy wyrobów papierowych**

„NORIS"

Mr. W. BEŁDOWSKI W KRAKOWIE.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastępienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wydatnie, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem"
w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

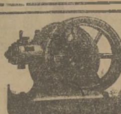
Wysyłka czeskich instrumentów muzycznych



tylko w doborowym gatunku! po najtańszych cenach fabrycznych. Bezpośrednio z fabryki nabywać można po cenach najtańszych. Zamawiający stosownie do moich zobowiązań nie ryzykuje wcale, ponieważ na żądanie zamieniam towary, lub też zwracam pieniądze. — Skrzypce koncertowe od K. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80, 7·60, 8·60. Skrzypce koncertowe po 12·50, 14·—, 17·—, 20·50. Skrzypce stalowe, silne w tonie po K. 50·—, 60·—, 80·—. Smyczki skrzypcowe po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80, 2·—, 2·40 i wyżej. Pikolo i flety, solidnie wykonane po K. —·90, 1·80, 2·50 i wyżej. Klarnety w najlepszej jakości po K. 9·—, 11·—, 12·—, 14·— i wyżej. Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości

c. k. nadworny dostawca
Hanns Konrad dom eksportowy tow. muzycznych
w Brüx Nr. 466 (Czechy).

Illustrowane polskie cenniki z przeszło 3000 rycin wysyła się na żądanie bezpłatnie i franko. 295



URSUS

Najznakomitsze motory ropne Warszawsk. Towarzystwa Udziałowego.
Niezawodne w biegu. Najtańsze w ruchu.
Generalne zastępstwo:
295 **Biuro techn. „Universum", Kraków, Basztowa 13.**

PIERWSZORZĘDNY

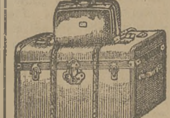
Zakład pogrzebowy

A. Szafrańskiego

ul. Mikołajska l. 16, (sklep).
Mieszkanie l. 11. Telefon 51.

Dla niezamożnych zniżone idące ustępstwa. 71

Jedynie prawdziwym jest tylko **THIERRY'EGO BALSAM** z zieloną marką ochronną **Zakonnicy.** Najmniejsza wysyłka 12/2 lub 6/1 albo 1 patent. flaszka familijna do podróży **koron 5** — opakowanie darmo. — **THIERRY'EGO maść centyfoliowa.** Najmniejsza wysyłka 2 słoiki **k. 3·60,** — opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako **najlepsze środki domowe** przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurczom, zaflegmieniu, zapaleniu, **kontuzyi** itp. Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować **A. THIERRY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pregrada obok Rohitsch.** Skład we wszystkich aptekach. 506



Wyroby rymarskie

i siodlarskie

w wielkim wyborze, uprzęże, siodła, kufry, torby, necesery, portmonetki, etui na papierosy i cygara, dalej torby myśliwskie, futerały na strzelby, piłki nożne, paski do gimnastyki itd. — poleca po cenach najtańszych.

Z. PIOTROWICZ, Kraków, Floryańska 8.

SINGERA

maszyny do szycia do różnych celów, a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego jedynie u nas nabyć można.



Przy zakupnie uważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.
Nasze składy poznać można po ubocznym znaku.

SINGER Co. Tow. Akc. Maszyn do szycia

Kraków, Szpitalna 40.

Filie we wszystkich większych miastach.

Uwaga! Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singera" w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Niedorównują one atoli, ani pod względem konstrukcyi, ani działalności jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do szycia. 186



L. LUSERA

Plaster dla turystów

najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw odgniotom i odciskom.

Skład główny: L. SCHWENK
apteka, Wiedeń—Meidling.

Proszę żądać Lusera plaster dla wszystkich za Kor. 1·20.
W każdej aptece do nabycia.

A. LARISCH, Kraków, ul. Szewska

tylko Nr. 19



poleca

Aparaty fotograficzne

i wszelkie przybory po cenach konkurencyjnych

Atelier portretowe i ciemnice
bezpłatnie do użytku moich PT. odbiorców. 503

Drukarnie domowe z kauczuku.

Każdy może natychmiast drukować karty wizytowe, adresy, awiza, cyrkularze, zaproszenia na zebrania i t. p.

Cena z wszelkiemi przyborami:

70	trzcionek	1·— K	212	trzcionek	3·80 K
90	„	1·20 „	250	„	4·50 „
120	„	2·— „	500	„	8·— „
			900	„	11·— „

w eleganckiej kasetce metal. wraz z rączką do układania trzcionek, poduszką farby niewysychającej i szczypczykami poleca:

Zakład rytowniczy oraz fabryka wszelkiego rodzaju pieczęci

Stanisława Niemczyka

Kraków, Sukiennice l. 10 od strony pomn. Mickiewicza.

Monogramy, herby i napisy wykonuje szybko i dokładnie.

78 Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą.

Wydawca: Lucyna Szczepańska.
Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański.
Druk. W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie pod zarz. A. Nowaka.